

PRENUMERATA.

W Łodzi:

Rocznik	ra. 6.
Półrocznik	" 3.
Kwartalnik	" 1 h. 30.
Miesięcznik	" 50.

W KROLESTWIE I CESARSTWIE:

Rocznik	ra. 8.
Półrocznik	" 4.
Kwartalnik	" 2.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirczfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Także nabywać można pojedyncze numery Dziennika.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 kop., z następnym wrazie częściej powtarzających się albo więcej ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrelogi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowa ogłoszenia miesięcznie po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rubli następnio dodatkowe ogólne 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Teodory M. i Hugona B.
Jutro: Franciszka z Paulo Wyzn.
Wschód słońca o godz. 5 m. 37. Zachód o godz. 6 m. 31
Długość dnia godz. 12 m. 54. Przybyło dnia godz. 5 m. 16

BIURO REDAKCYJI I ADMINISTRACYJI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Freundlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Petersburg, 26 marca. (Ag. póln.). Telegramem urzędowym z Paknamu w Siamie donosi, że Jego Cesarska Wysokość Cesarzewska Następca Tronu zabawiał sześć dni w Bangkoku i okolicach. Król i mieszkańcy przyjmowali najserdeczniej i najwspanialej Jego Cesarzowską Wysokość Cesarzowską Następca Tronu. Odbył się cały szereg uroczystości i urządzone wielkie polowanie na słonie. Dnia 14 (26) b. m. zapowiedziano wyjazd do Saigona.

Petersburg, 28 marca. (Ag. pln.). Statek „Pamięć Azowa” z Jego Cesarzowską Wysokością Cesarzownicą Następca Tronu wypłynął we czwartek z Bangkoku i wczoraj zawinął do Saigona, gdzie władze francuskie przygotowały wspaniałe przyjęcie.

Paryż, 28 marca. (Ag. póln.). Wczoraj oczekiwano w Saigonie przyjazdu Jego Cesarzowskiej Wysokości Cesarzownicy Następca Tronu.

Konkurencja w Persyi.

Korespondent gazety „Nowoje wremia” z Teheranu zwraca uwagę, że Rosya zamala zajmuje się sprawami Persyi, mającemi przecież dla niej wielkie znaczenie. Powiada nawet, że w Persyi prowadzona jest skryta wojna przeciwko Rosyi, przeciwko rozwojowi i wzmocnieniu jej wpływów i handlu w tym kraju. Persowie nabywają wprawdzie niektóre towary z Rosyi, lecz zakupy te są drobne, nieporządkowane, tak, że o handlu ruskim mowy być nie może. Tymczasem Niemcy z zachodu — z Małej Azji, a Anglij z zatok Perskiej, zaspują rynek perskie wszelkimi możliwymi towarami, które cieszą się tam bardzo dobrym obdytem, gdyż są zastosowane do gustu persów i tańsze, choć może gorsze od ruskich.

ani Niemcy, ani też Anglij nie mają tak dogodnych dróg jak Roscy; dla nich droga jest dalsza i trudniejsza, lecz za to ceny i frachty doprowadzili one do najniższego poziomu i aby jeszcze silniej poprzód swój handel, żeby jeszcze skuteczniej wypierać kupców ruskich, Niemcy starają się o koncesye na budowę drogi żelaznej z

Trebizondy przez Erzerum i Taurys do Teheranu. Jeżeli rzeczywiście uda się przeprowadzić podobną linię, będzie to bardzo dotkliwym ciosem nie tylko dla handlu ruskoperskiego, lecz i dla całego Zakaukazia; handel zewnętrzny Persyi i Armenii zwróci się wtedy na Trebizond, z pominięciem Batumu.

Anglij przystępują już do budowy drogi żelaznej z Busziru do Ispahanu-Teheranu i zamierzają przedłużyć ją do Meszedu. Linia ta przecina bezwzględnie najbogatszą i najżyźniejszą przemysłową część Persyi, otwiera krótką i wygodną drogę do serca Azji środkowej i do ruskich posiadłości zakaspjskich. Ołbrzymie znaczenie handlowe tej drogi jest oczywiste, a powodzenie przedsięwzięcia w najszerszych granicach gwarantuje bank Rentera, czyli innymi słowy, sam rząd angielski. Droga ta ma także wielkie znaczenie strategiczne.

W razie potrzeby wojska angielskie mogą bez przeszkody iść na Herat, przecinając ruskim drogę do Persyi i do Afganistanu i niewątpliwie znajdują poparcie ze strony południowo-perskiej (najlepszej w Persyi) armii pod dowództwem Emin sultana w Ispahanie.

Ten ostatni uważa się za pretendenta do tronu perskiego i przyjaźnił się bardzo z Anglikami, którzy dopomagają wszelkimi siłami do urzeczywistnienia jego zamiarów. Dzięki poparciu Anglików, Emin sultan zajmuje pierwszorzędną stanowisko w Persyi i cieszy się wielkim wpływem. Tymczasem rządziwo następcą tronu Walięd w Taurysie rozporządza stosunkowo nieznacznymi siłami i w razie wybuchnięcia wojny domowej, najniezawodniej będzie pobity, a Persya wtedy znajdzie się w rękach Anglików. Wtedy też obróca się w niwecz wszystkie starania o rozwój handlu ruskiego.

Kto był w Persyi, wie o tem, jak wielką rolę odgrywają tam pieniądze, przy wyjednywaniu jakiegokolwiek koncesyi lub warunków; Anglij nie żałują grosza, gdy chodzi im o osiągnięcie celów przemysłowych i politycznych, a bank Rentera w Teheranie, z wszystkimi swemi milionami, jest do ich rozporządzenia, wspiera ich przedsięwzięcia.

Ruscy w Persyi muszą liczyć się z tak

potężnym konkurentem i nie mając żadnego poparcia, nie działają nie mogą. Pomiędzy otrzymanej koncesyi na budowę drogi żelaznej od morza Kaspijskiego do Teheranu, Roscy nie budują tej drogi i prawdopodobnie nigdy budowad nie będą, gdyż przeszkadzają im Anglij z bankiem Rentera.

W Persyi, w Zakaukaziu i w obwodzie zakaspjskim, Anglij mają całą sieć pomyślowo zorganizowanych stacyj obserwacyjnych, które sledzą każdy krok ruskich w Persyi, w Azji Małej i środkowej, i spozstrzegszy najmniejsze dla siebie niebezpieczeństwo, uderzają na alarm. Te stacye obserwacyjne znajdują się w bezpośrednich i niepodlegających żadnej kontroli stosunkach z Anglią, Indyaną, Persją i Konstantynopolem. Korespondent ma tu na myśli telegraf indoeuropejski, idący przez Warszawę, Brześć-Litewski, Żytomierz, Odessę, Kercz, wzdłuż wybrzeża morza Czarnego do Tyflisu, a dalej przez Erywań, Taurys i Teheran — telegraf, z mnóstwem jego stacyj i urzędników, którzy, jako rodowici Anglij, wszelkimi środkami służą interesom angielskim.

Z DZIEDZINY PRZEMYSŁU i HANDLU.

DROGI ŻELAZNE.

× Członek zarządu kilku towarzystw kolejowych, K. L. Potowcew, wniósł w tych dniach do ministerjum komunikacyj projekt budowy drogi żelaznej penzeńsko-charkowsko-luzowskiej, bez wszelkiej gwarancyi rządowej lub ziemskiej, według typu dróg wązkotorowych. Kapitał towarzystwa akcyjnego określony jest na 20 milionów rubli. Założyciel uprasza o ułatwienie: 1) wszystkich operacyj do wywłaszczenia gruntów pod linię, z zastosowaniem do nich przepisów o obowiazkowych wywłaszczeniach rządowych i 2) wszystkich czynności dla uzyskania pozwolenia na budowę drogi żelaznej penzeńsko-charkowsko-luzowskiej z odnogami do miast i znaczących handlowych i leśniczaj zaludnionych wsi i osad, leżących w okręgu projektowanej drogi żelaznej.

HANDEŁ.

× Wczoraj na targach tutejszych

nie dokonano żadnych obrotów zbożem skutkiem zupełnego braku dozwozów.

× Magistrat wystąpił do J. E. Głównego Naczelnika kraju z przedstawieniem o wydanie decyzji na urządzenie w Warszawie tegorocznego jarmarku Święto-Jańskiego na wełnę w tymże czasie i miejscu, co lat poprzednich.

× W dniu 16 marca urzędowo zamknięto kontrakty kijowskie, które przeciągałyby się w tym roku o cały tydzień dłużej, niż zwykle. Zarówno pod względem ilości obrotów handlowych, dokonanych podczas jarmarku, jak ich wymiarów i uspołobienia ogólnego, kontrakty tegoroczne nie udaly się zupełnie; zakupy zboża, które stanowią do niedawna punkt ciężkości jarmarku, były nadzwyczaj ograniczone zarówno na wywóz jak i na potrzeby miynów miejscowych.

× W Paryżu otwarto w tych dniach stacyę sanitarną dla owiec, przywożonych z Rosyi. Stacya, mogąca pomieścić kilka tysięcy sztuk, połączona jest oddzielną zagrodzoną linią kolejową, do której wagony przybywają w każde wtorki i piątki zaplombowane i natychmiast po przybyciu odbywa się rewizya owiec. Szutki, dotknięte zarazką, ulegają zniszczeniu w specjalnych kamerach, podejrzane pomieszczone są w oddzielnym lazarecie, zdrowe sprzedają w każdą środę i sobotę, niesprzedane zaś owce bywają zabijane przed przybyciem nowej partyi. Wagony, stacya i linia kolejowa, prowadząca do stacyj, są dezynfekowane parą razy tygodniowo. Dotychczas przybyło 1,200 owiec, które natychmiast rozkupiono.

× Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum skarbu uznało za niezbędne jaknajrychlej uporządkować sprawę handlu w wywozowego zbożem, w celu zapewnienia zbożu ruskiemu stałego zbytu na rynkach zagranicznych.

× Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum skarbu uznało za niezbędne jaknajrychlej uporządkować sprawę handlu w wywozowego zbożem, w celu zapewnienia zbożu ruskiemu stałego zbytu na rynkach zagranicznych.

× „Nowoje wremia” zaznacza, że od pewnego czasu zmniejszyły się znacznie ładunki herbaty, idące zwy-

Emil Zola.

PIENIĄDZ.

Tłomaczka M. Ł.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 70).

Po próżnych usiłowaniach Busch wkroczył zniecierpliwionym, tembardziej, że zbudził się w nim znów żywiona niedgdy pragnienie urzędowania z Saccard'em szantażu, od czasu, gdy ten ostatni dobił się tak wysokiego stanowiska i Busch sądził, że zda się na jego łaskę i niełaskę, byle uniknąć skandalu.

Pewnego dnia tedy zrozpaczony, że nie może mieć żadnej korzyści z tak pięknego interesu, postanowił zwrócić się wprost do niego; napisał więc list z prośbą, aby tenże odpotygiwał się do jego biura, ponieważ ma mu wręczyć stare papiery, znalezione niedgdy w domu przy ulicy de la Harpe. Podawał numer domu i zrobił aluzję tak jasną do całej historii, że Saccard zaniepokojony nie mógł nie przybieść natychmiast. List ten przyniesiony na ulicę Saint-Lazare, wpadł w ręce pani Karolinie; po adresie natychmiast poznała pismo. Zadrżała i zastanowiła się przez chwilę czyżż nie ma iść natychmiast do Busch'a i zaspokoić go. Potem pomyślała, że może w innej sprawie jakiejś pisał, a w każdym razie będzie szczęśliwa, że raz się to zakończy i kto inny wyzna mu całą prawdę. Gdy wieczorem powrócił do domu i przy niej otworzył list, dostrzegła, że nagle spoznał i sądziła że idzie tu o jakiejś sprawy pieniężnej. W istocie zdziwił się głęboko i zatrwożył za myśl, że wpada w takie

bloto, przeczuwając jakieś niecne brudy. Wsadził spokojnie list do kieszeni i postanowił pójść niezwłocznie.

Dni jednak za dniami nplywały, druga połowa listopada przechodziła, a Saccard z dnia na dzień odkładał wizytę u Buscha pochłonięty całkowicie potokiem interesów, z których koła niepodobna mu było się wyrwać. Kurs przeszedł już dwa tysiące trzysta franków; Saccard tonął w zachwycie, czując niemniej, iż na giełdzie zaczyna się tworzyć partya przeciwna i zaznaczać swoje stanowisko w miarę, jak wzrastała gorączka zwyżkowa. Tak, stanowczo, znajdowała się już partya zniżkowców; nie działali oni jeszcze, przygotowując się dopiero do walki i przyjmując pozycyę przednich straży. Dwukrotnie zmuszony był dawać sam zlecenia kupna na podstawione nazwiska, ażeby nie dopuścić zatrzymania zwyżki. Towarzystwo tedy rozpoczęło już zgnubny, najniebezpieczniejszy system kupowania własnych akcyj i obracania nimi, który też rozwijać się zaczął z zadziwiającą szybkością.

Pewnego wieczoru Saccard, cały pochłonięty swojā namietnością, nie mógł powstrzymać się od rozmowy o tem z panią Karoliną.

— No, zdaje mi się, że coś bardzo goręco idzie! O! Jesteśmy zbyt silni, przeszkadzamy im stanowczo... Przeczuję tu Gundermanna. To jego taktyka. Będzie działał za pomocą systematycznych sprzedaży: tyle dziś, tyle jutro, powiększającę cyfrę dopoty, dopóki nami nie zachwieje.

Przerwała mu poważnie:
— Jeżeli posiada nasze akcyje, na słusność, że je sprzedaje.
— Jakto ma słusność?
— Najniezawodniej. Wszak brat ci po-

wiedział, że szalenstwem będzie jeżeli kurs przejdzie dwa tysiące.

Popatrzał na nią przez chwilę, a potem wybuchnął gniwem.

— Sprzedajcie sobie więc, ośmielcie się sprzedać... Tak, grajcie przeciwko mnie, skoro mojej klęski pragniecie.
Pani Karolina zarumieniła się, bo w wigiliję dnia sprzedała właśnie tysiąc akcyj, ażeby usłuchać zlecen brata i jej ta sprzedać udziła, jako spóźniony może czyn uczciwosci. Skoro się jej jednak nie pytał, nie wyznała mu, zmieszawszy się jeszcze bardziej, gdy dodał:

— Wczoraj naprzykład byli odstępcy, jestem tego pewny. Ukazała się na rynku cała partya aasznych papierów i kursy spadłyby najniezawodniej, gdybym nie był temu zapobiegł... Ale to nie pochodziło ze strony Gundermanna... Jego system jest poważniejszy, bardziej a pewniej gnębiący. Al moja droga, jestem pewny swego, a jednak drzę, bo bronię swego życia to nie, wobec obrony własnych i cudzych pieniędzy.

Istotnie Saccard od tej chwili przestał już do siebie należeć, a oddany był całkowicie milionom, jakie zarabiał, żyjąc niestanną między wielkimi tryumfami i strasznią, wiszącą nad nim groźbą upadku. Nie miał już nawet czasu widywać się z baronową Sandorff w małym mieszkanku na ulicy Canmartin. W rzeczywistości, znużyła go już tym kłamliwym ogniem w wielkich oczach i chłodem, którego wszelkie jego usiłowania usunąć nie mogły. Zresztą spotkała go tasama nieprzyjemność, którą on sprawił niedgdy Delcambrowi; pewnego wieczoru, przez głupotę tym razem pokojówką, zastał baronową w objęciach Sabataniego. Po burliwej nader scenie, uspokoił się nieco, gdy wyznała mu,

z całą szczerością, że powodowała nie prosta ciekawość. Odtąd jednak widywał ją zaledwie raz na tydzień, nie dlatego, aby miał żal do niej, ale poprostu nadziła go już.

Baronowa widząc, iż usilnie wnołwie się z jej wiewzów, popadła znowu w zwątpienie i nie wiedziała jak grać. Od czasu, gdy podczas ponfnych rozmów niemal codziennych mówił jej wszystko, grała napewno prawie i wygrywała olbrzymie sumy. Dziś wiedziała dobrze, iż nie chce już jej wszystkiego mówić; obawiała się nawet czy nie kłamie i bądź przez to, że szczęście się od niej odwróciło, bądź że istotnie zdradził sobie z niej i fałszywie objaśnił, dość, że pewnego dnia straciła, idąc za jego radą. To zachwiało do reszty jej wiarę. Jeżeli on ją tak w błąd wprowadzał, kłóz ją teraz będzie objaśniał? Najgorzem było, że wrogii szmer na giełdzie, z początku cichy i zaledwie dosiższalny, z dniem każdym głośniej występował przeciw Uniwersalnemu. Zawsze był to jeszcze tylko szmer; nie mówiono nic określonego, żaden fakt nie mógł podkopać solidności przedsięwzięcia. Niemniej szepoty zaczęły obiegać już, że robak toczy owoc, co zresztą nie przeszkadzało, że kurs akcyj jak dawniej podwyższał się ciągle i znacznie.

Baronowa skutkiem nieudanej operacyi na pożyczce włoskiej, silnie już zaniepokojona postanowiła udać się do redakcyi „Nadziei” w celu dowiedzenia się może czegoś od Jantrou.

— Cóż tam słychać? Pan przecież nasz wiedzied. Akcyje Uniwersalnego dopiero co podkoczyły o 20 franków, a jednak niedobro pogłoski jakież krążyły na giełdzie.

(D. c. m.)

kłym traktem lądowym przez Klachtę, a natomiast przybywa jej coraz więcej morzem. Zjawisko to wywola prawdopodobnie formalny przewrót w handlu herbatą, a ognisku handlu tego przeniesie się z Moskwy do Odessy. To też w ostatnich czasach kupcy moskiewscy zaczęli w Odessie związać swoje składy z herbatą, a natomiast miejsce firmy odesskie rozszerzają swoją działalność i wywierają już pewien wpływ na inne miasta.

PIENIĄDZE I KREDYT.

× Prasa ruska zajmuje się kwestyą instytucyj kompensacyjnych *Clearing-Houses, Maisons de Compensation, Saldirungs-Vereine*, które powstały przy oddziałach banku państwa. Projekt tych instytucyj przedstawiono w r. 1888 ministrowi Wyszyngradzkiemu. Celem instytucyj kompensacyjnych jest ułatwienie swym uczestnikom, firmom handlowym, stowarzyszeniom i t. d. codziennych likwidacyj wzajemnych należności za pośrednictwem jedynie księgowania sum na ich rachunkach kompensacyjnych bez dotykania gotowizny. Urządzenie podobnych instytucyj zaoszczędziło wiele czasu w pracy, liczeniu, przyjmowaniu i wypłacaniu gotowizny, dalej zapobiegłoby zarówno brakom gotowizny w różnych centrach lub zbyt wielkiemu jej nagromadzeniu w pewnych miejscach. Dla krajów posiadających walutę metaliczną, instytucje te są ochroną od strat na wadze monet złotych, wynikających z ocierania się monet przy liczeniu. Instytucje te znakomicie rozwinęły się w Europie i Stanach Zjednoczonych. Skocya i Anglia posiadają je od r. 1775, Ameryka od roku 1853, Paryż i Wiedeń od 1872 Włochy od r. 1881, w Niemczech od 1883. Według statystyki z lat 1884 i 1885, roczne obroty wyniosły w Londynie 5,700,000,000 funt. sterlingów, w Paryżu 600,000,000 franków, w Stanach Zjednoczonych 35,600,000,000 dolarów, w Wiedniu 514,000,000 florenów, we Włoszech 2,011,000,000 lirów i w Niemczech 15,069,000,000.

× Kasa pożyczkowa przemysłowców warszawskich z dniami 1 kwietnia r. b. zniża stopę procentową i pobierać będzie od udzielanych pożyczek 7 1/2% — 7 3/4%, placąc zaś od kapitału w lokowanych w kasie za 7-dniowym wypowiedzeniem 1 1/2%, za 3 — 6-miesięcznym wypowiedzeniem 3 1/2%, ze stałym terminem dłuższym niż 6 miesięcy 4 1/2%.

PRZEMYSŁE.

× „Petersb. wiadomości“ słyszały, że dla opracowania kwesty środków przeciwko podrabianiom w przemyśle utworzona będzie przy ministerium skarbu specjalna komisja z udziałem przedstawicieli przemysłu.

× „Grażdanin“ podaje kilka szczegółów z nowego prawa o przywilejach na wynalazki. Wydawaniem przywilejów zajmować się będzie oddzielne biuro rządowe w dwóch instancjach, złożone z 16-letnich oddziałów, zależnie od specjalności. Czas trwania danego przywileju nowe prawo oznacza na lat dwadzieścia. Opłata pobierana każdorazowo przy wydawaniu

przywileju, będzie znacznie niż dotąd niższa. Od wynalazcy wymagane będą większe gwarancje tak co do oryginalności, jak i co do nowości przedstawionego wynalazku; jeżeli o jeden i ten sam przywilej nadejdą podania od dwóch wynalazców, pierwszeństwo przysługiwać będzie temu, który zgłosił się wcześniej; świadectwa ochronne sporządzane będą z chwilą publikacji; wydanie świadectwa uważa się za rozszerzenie i ogłaszanie wynalazku; prawo udoskonalenia wynalazku przysługiwać będzie tylko w pewnym, ściśle określonym terminie; dla protestu oznaczono termin półroczny; stosunek między wynalazcą i ulepszącym dany wynalazek będzie określony jasno i dokładnie.

× Drzewa bawelniane z wysp Tahiti przedstawiają dla hodowców trzy ważne niedogodności: krzew jest natury delikatnej, terebka owocowa bardzo nietrwała, a wydajność owocowa wcale nie obfita. Obecnie dzienniki techniczne donoszą, że jeden ze światłych plantatorów, E. Raul, potrafił, po długich latach prób i sztucznego mieszania nasion, wyhodować krzewy, które posiadają pożądaną własność: bawelna ma być miękka i jedwabista, drzewo wytrzymałe na zmiany temperatury, rodzące tak bardzo, że gałęzie się łamią pod ciężarem strąków, wreszcie krzew wydaje owoc w 5 miesięcy.

× Wobec tego, że do wyrobu batysty potrzeba przędzy z lnu specjalnie uprawianego, ministrem dóbr państwa jeszcze w roku zeszłym wydelegował do Francji panię Dawidową dla obznajmienia się z uprawą takiego lnu. D. Legatka zapoznana się we wsiach pomiędzy miastami Valenchiennes i Cambrai nie tylko z kulturą tego lnu, lecz i z wyrobem przędzy i tkanem batysty. Z wiosną r. b. na południu Rosyi wprowadzoną będzie po raz pierwszy uprawa lnu do wyrobu batystów, na sposób francuski.

× Od p. L. E. w Dembowej Woli „Kuryer warszawski“ otrzymał następujący wykaz miejscowości, w których najdawniej zaprowadzono sztuczną hodowlę rybną: w dobrach Mirchów, w gub. warszawskiej, założył sztuczną hodowlę ryb w r. 1842 marszałek Michalowski, dziadek obecnego właściciela, Waldemara Sosnowskiego; w dobrach Falenty, w gub. warszawskiej, w jeziorze miejscowym w r. 1865, hr. Aleksander Przeździecki, ojciec obecnego właściciela hr. Gustawa; w Rykach, w gub. lubelskiej, należących obecnie do pani Juillae, i w Garbowie, majątności Aleksandra hr. Jezierskiego, w r. 1869 ojciec tego ostatniego hr. Waldemar Jezierski; w dobrach Mała Wieś, w gub. warszawskiej, około r. 1870 książę Tańdusz Lubomirski na mniejszą skalę; w dobrach Pęcice, w gub. warszawskiej, około r. 1870 p. Jan Łuszczewski, również na mniejszą skalę; w dobrach Gostomia pod Nowem Miastem w gub. piotrkowskiej, około r. 1878 na znacznej przestrzeni ojciec obecnego właściciela p. Bolesława Jackowskiego.

× W tych dniach wyjechało z Odessy do Władywostoku pięciu pełnomocników

astrachańskich przemysłowców rybnych, którzy mają zbadać na miejscu, o ile warunki sprzyjałyby projektowanemu otwarciu stacyi i kolonij rybackich na wybrzeżu oceanu Spokojnego. Kaspijscy przemysłowcy rybni oświadczyli już gotowość przesiedlenia się w warunkach odpowiednich. Delegaci mają zapewnić bezpłatny przejazd i zapomóg skarbowy.

× Muromscy przemysłowcy drobni, zamierzają wkrótce rozwinąć na szeroką skalę współzawodnictwo z fabrykami wiedeńskich mebli giętych. Z otwarciem żeglugi meble te mają pojawić się w Petersburgu.

× „Prawit. wiad.“ ogłasza warunki konkursu na skonstruowanie pieca i palnika do spalania odpadków naftowych. Premia wynosi ministerium wojny, konkurs rozstrzyga towarzystwo techniczne. Nagrody wynoszą: 500 rs. za najlepszy piec i dwie po 500 rs. za najlepszy palnik. Deklaracje składane być winny w kancelaryi towarzystwa technicznego w Petersburgu do d. 13 sierpnia, a same piece i palniki do dnia 13 września r. b.

UBEZPIECZENIA.

× Utworzona na ostatnim zjeździe akcyonaryuszów towarzystw ubezpieczeń komisya fabryczna ukończyła swoje zajęcia, wypracowała niektóre przepisy, wchodzące w wykonanie z chwilą otrzymania ich przez agentów. Według tych przepisów, fabryki posiadające we wszystkich swych oddziałach przyrządy do gaszenia ognia firmy „Sprinkler-Gripel“, korzystają będą z następstwa 25% od premii oznaczonej w taryfie. Następnie, jak donosi „Odesk. wiad.“ dla fabryk posiadających sklepienia z blachy falistej ustanowiono następstwa 15, 10 i 5% od premii ubezpieczeniowej stosownie do tego, czy wszystkie budynki mają takie sklepienia, czy też tylko ich część. Prócz tego, dla murowanych, krytych żelazem elewatorów i znajdujących się w nich ziarna ustanowiono specjalną premię 50 kop. od 100 rubli za ubezpieczenie budynku elewatora i 60, 45 i 40 kop. za znajdujące się w nim ziarno, stosownie do wewnętrzznego urządzenia elewatora.

× Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministrem dóbr państwa opracowało projekt ubezpieczeń od gradu i przesłano go ziemstwu, tudzież towarzystwom asekuracyjnym. Projekt ten zasada się na zaprowadzeniu ogólnego, przymusowego ubezpieczenia państwowego od gradobicia. Sfery rządowe sądzą, że jedynie taka forma ubezpieczenia może z jednej strony oszczędzić rolnikowi strat ponoszonych z klęski gradobicia, a z drugiej obfitych do możliwego minimum składkę asekuracyjną.

× Założenie towarzystwa ubezpieczeń i przewozu towarów „Rosyanin“ można uważać za fakt dokonany. W końcu tygodnia ubiegłego wniešiono wymagane przez ustawę 50% kapitału zakładowego w sumie 750,000 rubli (po 125 rs. na 6,000 akcji), a na wczoraj zapowiedziano pierwsze zebranie akcyo-

naryuszów dla dokonania wyborów do zarządu.

WYSTAWY.

Projektowana w Warszawie wystawa kucharsko-spożywcza (z przewidzianym dochodem na cele dobroczynne, ma być otwartą w połowie października r. b. w lokalu resursy obywatelskiej i obejmie następujące działy: 1) spożywczy, zawierający wszelkiego rodzaju artykuły spożywcze sztuki kulinarnej i cukierniczej; 2) kucharski, w którym podawane będą objęte konkursem potrawy gorące w menu śniadaniowym, obiadowym i kolacyjnym i 3) pomocniczy, zawierający przedmioty kuchenne i stolowe, t. j. rozmaite systemy kuchni, naczyń, narzędzi, serwisów, bielizny stołowej i t. p. Wystawa ma trwać przez dni trzy, poczem urządzona będzie licytacya okazów ofiarowanych lub zakupionych. Do urzędzenia wystawy mają być zaproszeni lekarze, celem uwzględnienia strony higienicznej.

× Ministerium dóbr państwa zawiadomiło cesarskie towarzystwo rolnicze Rosyi południowej, że w Palermo urządzona będzie wystawa rolniczo-przemysłowa w listopadzie r. b. Według doniesień generalnego konsula ruskiego w Palermo, wobec znacznego wywozu zboża ruskiego do Sycylii (przeszło za 17,000,000 franków w roku 1889) byłoby bardzo pożytecznym skorzystań z sposobności i zapoznać kupców sycylijskich z lepszymi gatunkami zboża ruskiego oraz z cenami i pobudzić ich do nabywania w Rosyi także tej części zboża, która dostarcza obecnie: Turcyja, Ameryka i kolonie angielskie. Oprócz zboża, mogą być przysyłane na wystawę okazy skór, drzewa budulcowego i stolarskiego etc., które po zamknięciu wystawy mogą pozostać przy konsulacie dla utworzenia stałej wystawy, która przyczyniłaby się niewątpliwie do rozwoju stosunków handlowych Rosyi z Sycylią.

Wiadomości ogólne.

Wiosna tegoroczna nadspodziewanie długo walczy z upartą zimą. Zajrzała do nas wczesnie, uśmiechnięta, pogodna, czuliśmy już jej ciepłe tchnienie, gdy znowu przemogła ją marta pora roku, śpiąc nam w oczy wilgotnym śniegiem, prznikając do szpiku mroźnym wiatrem. Wczoraj w nocy ziemię pokryła gruba warstwa śniegu, której nie zdołały stopić nawet ciepłe promienie słońca w południe. Te ostatnie uściśki lodowate zimy są tem przykrejsze, że przypadły w święta, kiedy zwykle urządza się pierwsze zabawy ludowe na wolnym powietrzu.

Ze wsi. Skutkiem nadmiaru wilgoci na polach w okolicy Łodzi, roboty około siewa zboża jarego nieprędko będą rozpoczęte. Jeśli taki stan powietrza potrwa dłużej, może ujemnie oddziaływać na uprawę tegoroczny. Oziębny, szczególnie na gruntach niskich i wilgotnych, gniją, a są już miejsca, gdzie zupełnie nie znać runi.

Lekcyje w szkołach tutejszych rozpoczęły się dzisiaj.

75)

Berta v. Suttner.

WŁOŻMY BRONI!

Powieść z życia.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 69).

Przytoczę tu też następę z listu Gustawa Flanberta, pisanego do George Sand w pierwszych dniach lipca:

„Głupota moich współbraci pograża mnie w zwątpienie; barbarzyństwo ludzkości żalobą okrywa mi duszę. Chciałbym umrzeć, aby nie widzieć tego entuzjazmu żadną szlachetną ideą nie podnieconego. Poczuwając francuz chce się bić, bo 1) zdaje mi się, że jest wyzywany przez prusaka; 2) bo naturalnym stanem człowieka jest dżikość; 3) bo wojna posiada w sobie żywioł mistyczny, pociągający ludzi. Czyż powróciłoby znów do wieków barbarzyństwa? Obawiam się tego... Straszne rzecze nie mają nawet nic do przytoczenia na swoje usprawiedliwienie. Biją się z zamilowania w boje. Żal mi wszystkich mostów i tuneli, całej pracy ludzkiej idącej na marne! Słyszałaś, że w izbach rzucano myśl spłodzenia księżstwa badenckiego. Ach, czemuż nie użyję pośród beudinów!“

— Ach, czemuż nie urodziły się pięćset lat później — zawołałam po przeczytaniu tego listu — „to byłoby lepsze niż życie pośród beudinów.“

— Do nabrania rozsądku tyle czasu ludzkości nie będzie potrzebowała — odparł Fryderyk.

Weszliśmy teraz w studium proklamacyj i rozkazów wojennych. Tasama piosenka z tysiącami akompaniamentem powsta-

rzała się znowu: zwycięstwo obiecujące manifesty, radośnie przez tłumy przyjmowane, jakby one już były zwycięstwem!

Dnia 28 lutego Napoleon III wydal, z głównego obozu pod Metz, następującą odezwę. Przytaczam ją jako objaw wiedzy, niezmienniej frazeologii w przemówieniach tego rodzaju:

— „Bromimy honoru i ziemi ojczyste! Zwycięzcy! Nic nie może być niedostępnem dla żołnierzy, którzy brali udział w wyprawach do Afryki, Krymu, Chin, Włoch i Meksyku. Jeszcze raz dacie dowód, co zdziałać może armia francuska, przejęta miłością ojczyzny. Jakąkolwiek drogą pojździemy, wychodząc z granic naszej ojczyzny, zawsze stąpić będziemy po pełnych sławy śladach naszych ojców. Oni nie powstałyż się swych synów. Od naszego zwycięstwa zależy wolność i cywilizacyja. Żołnierze! niech każdy z was spełnia swój obowiązek, a Bóg wojny będzie z nami!“

Ma się rozumieć, że „le Dieu des Armées“ miał ich wspierać. Nad tem, że takiesama zapewnienia, tasame obietnice wodzowie po tysiąc razy już głosili, nikit nie zastanawiał się. Cóż jest słabszego i krótszego nad pamięć ludów?

Król Wilhelm opuszczając Berlin 31-go lipca, ogłasza następujący manifest:

„Udaję się dziś do armii, aby walczyć za honor i utrzymanie naszych najświętszych praw, udziałem amnestyi wszystkim politycznym przestępcom. Narod mój wie, że nie od nas wyszło złamanie pokoju, nie my technicy nienawidzący... ale wzywamy, idziemy śmiało, by śladem naszych ojców z wiarą w Boga, pokonać wroga ojczyzny.“

Samoobrona — to jedyna, prawie dozwolona pobudka zaborstwa; obaj też przeciwnicy wołają: „Ja się bronię.“ Czyż to nie paradoks? Po części nie — bo nad oba wznosi się trzecia siła: duch wojenny wieków ubiegłych. Do walki z nim tylko wszyscy powinni wystąpić...

Przy powyższym manifestem znajdujący w dzienniku artykuł ze szczególnym tytułem:

„Gdyby Olivier ożenił się z córką Meyerbeera, czy nie byłoby wojny?“

Rzecz tak się miała. Do grona nasychnych znajomych paryskich zaliczał się też literat Aleksander Weill; on właśnie rzucił to pytanie i opowiadał następującą anegdote:

— Meyerbeer szukał męża dla swojej córki i wybór jego padł na mojego przyjaciela, Emila Olivier. Olivier był wdowcem. Pierwsza żona, córka Liszta i hrabiny d'Agout (Daniel Stern) była bardzo szczęśliwa w tym związku i Olivier cieszył się sławą cnotliwego męża. Majątku nie posiadał żadnego, ale jako mówca i polityk był już znany. Meyerbeer chciał go osobliście poznać i w tym celu byłem ja użyty — wydałem wielki bal w kwietniu 1884 roku, na którym zebrano się mnóstwo znakomitości literackiego i artystycznego świata, a Olivier, powiadomiony o planach Meyerbeera, odgrywał główną rolę. Olivier przypał do gustu Meyerbeerowi, ale nie na tem koniec: chodziło o pannę — drugą córkę Meyerbeera znaną była z samodzielnego, niepodległego charakteru, mężem jej miał zostać ten tylko, kogo sama wybierze. Ułożono więc wyjazd Oliviera do wód, gdzie przypadkowo miał być przedstawiony pannie. Ale w dwa tygodnie po balu Meyerbeer umiera, a Olivier wygłasza nad jego trumną mowę pogrzebową. Ołóż utrzymuję i jestem pewny, gdyby Olivier posłużył córkę Meyerbeera, nie przyszłoby nigdy do wojny między Francją i Prusami. Oto dowody: Meyerbeer najwyższą pogardą obruczający cesarstwo, nie byłby pozwolił zięciowi zostać ministrem Napoleona. A wiadomem jest, że gdyby Olivier zagroził izbie, że poda się do dymisji w razie wypowiedzenia wojny Prusom, izba nie wypowiedziałaby jej.

Obecna wojna jest dziełem trzech zakulisowych ministrów cesarzowej: Jerôme Davida, Pawła de Cassagure i księcia de Grammont. Cesarzowa, zachęcana przez papieża, którego jest maryonetką, chciała tej wojny dla zapewnienia tronu synowi.

— „Ciel ma guerre à moi et à mon fils“ — mówiła zawsze, a trzej wyżej wymienieni papieży „anababysty“, byli tajemną sprężyną działającą na cesarza i izby przez fałszywe depesze przysyłane z Niemiec.

— I to się nazywa dyplomacyją! — przerwiałem ze zgrozą.

— Posłuchaj pani dalej — odparł Aleksander Weill. — W połowie lipca spotkałem na placu Zgody Oliviera i ten mi powiada: — Pokój zapewniony — przedją podałbym się do dymisji. Dlaczego ten człowiek w parę dni później, zamiast podać się do dymisji, sam z lekkiem sercem, jak powiada, zachęcał do wojny? W tem spoczywa tajemnica, którą mogę wyłomaczyć. Napoleon, dla którego pieniądź miał jedną tylko wartość, jako środek kupowności miłości i przyjaźni, uważający całą Francją, jak Jurgurta Rzym, za słabą i przedajną — miał zwyczaj, przyjmując nowego, niebogatego ministra, przywiązywać do siebie podarunkiem miliona franków. Jedynie Daru, który powierzył mi tę tajemnicę, odmówił przyjęcia podarunku: *timeo Danaos et dona ferentes*. I on jeden, niezobowiązany, podał się do dymisji. Dopóki cesarz był niezdecydowany, Olivier, złotym łutem przykuty do swego pana, zajmował neutralne stanowisko i skłaniał się nawet na stronę pokojową. Lecz gdy cesarz uległ wpływom żony i 3 ultramontanickich anababystów, wtedy i Olivier oświadczył się za wojnę z „lekkiem sercem“ i — „pełną kieszenią.“

Kasa pogrzebowa, powstająca obecnie w Aleksandrowie Łęczyckim, tak samo jak istniejąca już w Zgierzu, według przepisów przez rząd zatwierdzonych, obowiązana jest do wydawania jednorazowej zapomogi na pogrzeb rodzinie tego członka, który w ciągu określonego czasu wniósł po 20 kop. miesięcznie składki i opłacił rs. 1 wpisowego. Na członków kasy pogrzebowej przyjmowane są osoby poci obojga bez różnicy stanu i wyznania, niemające jeszcze lat 50 i stale zamieszkujące w miejscu, gdzie znajduje się kasa. Mężonkowie wnoszą opłaty i składkę jako jedna osoba, lecz w razie śmierci któregośkolwiek z nich, kasa wypłaca zapomogę dla każdego osobno. Zapomogę na pogrzeb wydaje kasa w następującym stosunku: za 1—5 wkładów rs. 20, za 6—10 rs. 22 kop. 50, za 11—15 rs. 25, za 16—20 rs. 27 kop. 50, za 21—25 rs. 30, za 26—30 rs. 33, za 31—35 rs. 36, za 36—40 rs. 39, za 41—45 rs. 42, za 46—50 rs. 45, za 51—55 rs. 48, za 56—60 rs. 51, za 61—65 rs. 54, za 66—70 rs. 57 i za 71—75 rs. 60. Członek, który wniósł 75 wkładów, uwolniony jest od dalszego wnoszenia składki. W razie, gdy który członek nie może zapłacić składki z powodu ubóstwa, a posiada już najmniej 41 wkładów, ma prawo prosić o uwolnienie go od dalszej opłaty. Kto nie chce być nadal członkiem kasy, winien zawiadomić zarząd piśmiennie, potem w ciągu 6 tygodni kasa wydaje mu wszystkie wkłady bez procentu i opłaty wpisowe. Sprawami kasy zajmują się zarząd i ogólne zebranie członków. Kobiety nie mają prawa głosu i nie mogą być wybierane na członków zarządu. Za straty, jakie ponosi kasa, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie.

Długoletnia służba. W tych dniach upływa lat 40 od czasu, kiedy Zuzanna Bedek, pochodząca z pod Blaszek w guberni kaliskiej, przyjęła była do pp. Sz., obecnie w Łodzi zamieszkałych. Cały czas sprawowaniem nienagannem zyskiwała sobie zaufanie państwa i szacunek wszystkich ich dzieci, którzy uważają ją niemal jako swoją krewną. W obecnych czasach, kiedy brak sług sumiennych i przychylnych do rozpoczynają doprowadzają prawie wszystkie panie domu, fakt powyższy jest prawdziwą rzadkością, zasługującą na zaznaczenie.

Pożar na Bałutach. Wczoraj o godzinie 1-ej w nocy, wynikł pożar w oficynie Drewnianej posesyji Libeskinda przy ulicy Zgierskiej. Ogień narazie można było łatwo opanować, lecz brak na miejscu narzędzi ogniowych, a przedewszystkiem bezek do wozenia wody, uniemożliwił wszelki ratunek; wrócić też ogień przeniósł się na sąsiednią posesyję i gdyby nie przybycie 1-go oddziału straży ochotniczej miejskiej, pastwą żywiołu mogłaby się stać znaczna część naszego przedmieścia, gdyż cała ta dzielnicą składa się z budynków drewnianych stykających się bezpośrednio jedne z drugimi. Niebezpieczeństwo podniosły dwa składy hurtowe nafty, mieszczące się także w drewnianych budynkach przylegających, po rozszerzeniu pożaru, do planującego domu. Ogółem uległy pożarowi trzy budynki w podwórzach i część domu frontowego Mintza.

Nowe przepisy egzaminacyjne dla średnich zakładów naukowych wrócić wyjdą z druku i zastosowane będą w tym już roku szkolnym. Odbywać się mają egzaminy w ciągu jednego miesiąca ze wszystkich niemal przedmiotów, — piśmienne i ustne w klasach: 4-ej, 6-ej i 8-ej, a tylko ustne w pozostałych; wszakże poddawani będą egzaminom ci jedynie uczniowie we wszystkich klasach prócz 8-ej, którzy mieć będą niedostateczne stopnie roczne. O egzaminach lub przeniesieniu bez nich uczniów do klas wyższych stanowią rady pedagogiczne.

Gimnastyka wojskowa zaprowadzoną być ma z przyszłym rokiem szkolnym we wszystkich zakładach naukowych, w których dotąd jeszcze nie jest zaprowadzona.

Piotrków. Rada zarządzająca towarzystwa dobroczynności dla chrześcian w Piotrkowie, wybrała prezesem pana Antoniego Strzyżowskiego, lekarza, a jego zastępcą p. Jana Cholewickiego, członka sądu okręgowego. Dotychczasowy prezes rady, p. Stanisław Srzednicki, wice-prezes sądu okręgowego, prosił o uwolnienie od tego urzędu w towarzystwie dobroczynności. Ogólne zgromadzenie członków towarzystwa, w uznaniu zasług jego podczas trzyletniego przewodniczenia, mianowało go członkiem honorowym.

Warszawa. Dyrekcja teatrów warszawskich zgodziła się już na ustawienie pomnika Moniuszy w foyer teatru wielkiego, zażądała tylko bliższego określenia szczegółów techniczno-artystycznych pomnika. Z przedstawienną południową „Adriana Lecouyre” w niedzielę d. 22 z. m. w Warszawie p. Helena Modrzejewska obar-

owała połowę dochodu (882 r.) na wsparcia dla podpadłych artystów. Druga połowa przeznaczona była na cele dobroczynne.

Komitec towarzystwa zabiegł sztuk pięknych w Królestwie Polskim ogłasza unięciem dla pp. artystów malarzy i rzeźbiarzy polskich konkurs z imienia Józefa Kuryerowa, niedygi obywatela m. Warszawy, z nagrodą pieniężną w kwocie rubli 360. Nagroda powyższa stosownie do woli zapisodawcy, przynależna będzie przez komitet towarzystwa autorowi obrazu olejnego lub rzeźby, oryginalnych, osnutych głównie na swoim temacie i wybitnie odznaczających się pod względem artystycznym. W braku takiego dzieła, komitety przysługujące prawo rozdzielenia powyższej kwoty na dwie nagrody: I-gą i II-gą, dla najlepszych z dzieł przedstawionych, oryginalnych i tematu swego autora. Dzieło nagrodzone pozostaje własnością autora. Pragnęć unieść się o nagrodę imienia Józefa Kuryerowa, winni nadesłać po jednym obrazie olejnym w ramach lub po jednej rzeźbie, które nie były umieszczone na wystawie towarzystwa lub innej w Warszawie, do lokalu towarzystwa, w czasie pomiędzy 1-ym, a najdalej 15 marca 1892 roku, przy załączeniu własnoręcznie napisanej i podpisanej deklaracji, w formie zwyczajnego podania na imię komiteta towarzystwa, w której mają być wymienione: tytuł dzieła, data i miejsce urodzenia autora, miejsce obecnego jego pobytu i krótka wiadomość, gdzie i w jakiej szkole kształcił się na artyście. Rozstrzygnięcie konkursu przez komitet, zgodnie z wolą zapisodawcy, nastąpi w dniu 19 marca 1892 roku. Dzieło przyjęte do konkursu przez komitet i cenzurę rządową i umieszczone na wystawie towarzystwa, nie może być z tejże wycofane przez właściciela przed upływem miesiąca po wystawieniu. Koszt transportu, par petite vitesse i cla od obrazów z zagranicy nadesłanych i na konkurs przyjeżdżających, ponosi towarzystwo. Co do rzeźb, towarzystwo ponosi koszt transportu, par petite vitesse, tylko do wysokości 10 pudów wagi przesyłki brutto, oraz cla, z wyłączeniem cla od rzeźb w brzoźnie.

W Niektaniu, majątku hr. Ludwika Platera, położonym w bliskości stacji drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej Bzina, powstał ma jeszcze w roku bieżącym zakład hydropatyczny. Bardzo obfito źródła, obszerne otaczające miejscowość łąki i względnie wysokie położenie stały się powodem, iż miejscowość tę pod mający się zbudować zakład wybrano.

Ciechocinek. Rada dobroczynności publicznej w Warszawie ogłasza, iż do zakładu leczniczego w Ciechocinku przyjmowani będą niezamożni chorzy za opłatą po kop. 60 za dobę, licząc koszty leczenia i całkowitego utrzymania. Pragnęć korzystać z tego ustępstwa, winni zgłosić się do rady dobroczynności w Warszawie lub w Niezawie i okazać świadectwa lekarzkie o chorobie, wymagającej leczenia wodami ciechocińskimi, oraz zaświadczenie o niezamożności. Nad dziećmi w wieku od lat 5-ciu, zarząd sam rozciąga opiekę. Pierwszy sezon kuracyjny zacznie się z dniem 20-ym maja.

W Busku leczono się w ciągu roku zeszłego w tamecznym zakładzie zdrojowo-kąpielowym 1,887 chorych, w porównaniu z rokiem poprzednim więcej o 30 osób. Kąpiel wydano kuracuziom 40,886 płątych i 10,007 bezpłatnych.

Kalisz. Na zebraniu członków towarzystwa dobroczynności w Kaliszu uchwalono, między innymi, ażeby rada gospodarza przez swe organy pomocnicze zajęła się wyszukaniem biednych nieotrzymujących wsparcia od towarzystwa, lub otrzymających wsparcie niedostateczne i przez gazetę miejscową polecała ich miłośierdziu publicznemu. Uchwalono także, aby sala pracy dla biednych dzieci, która ma być otwartą tytułem próby, zamieniona była, o ile fundusze pozwolą, na instytucję stałą. Do komisji rewizyjnej powołano pp. Chojnowskiego, Szmereczyńskiego i Kaszkowskiego, na kandydata zaś p. Niemirowskiego.

Lublin. W Zwierzyncu, w gub. lubelskiej, otwarto świeżo kasę przeczerności dla służb i oficyalistów ordynaryi Zamoyskiej.

Z Mińska gubernialnego pisał do „Gazety polskiej”: „Mielśmy niedawno nader głośną sprawę w tutejszym sądzie okręgowym z udziałem sędziów przysięgłych. Rzecz szła poprostu o morderstwo dziecka głodem i to na wielką skalę. Zbrodniarką główną, nakstał warszawskiej Skublińskiej, tylko bodaj jeszcze okrutniejszą i więcej prawdopodobnie ofiar mającą na sumieniu, była tu Izraelitka, Leja Szulkinowa, która z pomocą męża przez lat siedem zajmowała się ułatwianiem przejścia na tamten świat niemowlętom. Sledztwo wykryło, iż miesięcznie więcej niż dziesięciorgo dzieci, prawie wyłącznie nieprawo urodzonych, pochodzących Izraelczyków, oddawano Szulkinowej na wychowanie. Z tych ani jedno nie uszło śmierci. Rzeczywiście, niektóre matki oddawały swe dzieci z tem, aby już więcej o nich słyszeć nie porzebowaly. Paciły za to rs. 20 — 30. Inne znów oddawały dzieci na rok lub więcej za roczną opłatą rs. 36, którą z góry wznosić były obowiązane. Obu tych kategorii dzieci umierały jednak wszystkie. Sprawdzono, że je karmiono tylko wodą lekko ocukrzoną! Zrobiona sekcyja na trupach dzieciennych żadnego pokarmu we wnętrzuścinach nie wykazała. Wypowieniem trupów z domu i grzebaniem ich na cmentarzu Izraelitka trudnił się idyota, stary już żyd, Nochim Adlewanin. Nie raz po kilkoro dzieci umierało dziennie. Sąsiedzi Szulkinów zmuszeni byli, według

obrazku Izraelitkiego, do dna opróżniać codziennie prawie swe naczyń z wodą, gdyż wypadki śmierci u Szulkinów powtarzały się ciągle. Nie zwracano jednak wielkiej na to uwagi, a nawet zaordynowano Szulkinom, którzy odkąd się tem rzemiosłem zajęli, opłowyli stonkowemu w znaczne dostatki. Wykryto morderstwa te wskutek anonimowego listu, przyslanego władzom policyjnym. Na sądzie zebrano się mnóstwo osób. Oburzenie mianowicie wśród klasy niższej było wielkie. Rzecz naturalna, iż pomimo wysiłków broniącego z urzędu pomocnika, adwokata przysięgłego Rosenbau ma, przysięgli uznali Szulkinową za winną dobrowoluego uśmiercenia powierzonych sobie dzieci. Skazano ją na lat 15 ciężkich robót, męża zaś na lat 12."

Petersburg. Otwarcia wystawy higienicznej, która miała odbyć się w roku przyszłym, o rok jeszcze odroczone, ażeby wystawa odbyła się jednocześnie z 5-ym zjazdem lekarzy.

Dzienniki petersburskie donoszą, że w Druskienikach ma być utworzona posada lekarza rządowego.

Moskwa. Wystawę sztuk pięknych w Moskwie postanowiono otworzyć przy końcu maja.

TEATR I MUZYKA.

* Jutro w teatrze Victoria daną będzie opera komiczna, z muzyką A. Adama: p. t. „Poetyctwa z Lonjumeau."

* Inauguracja sceny przebudowanego teatru wielkiego w Warszawie, zapowiadana jest nieodwołalnie na d. 10 września r. b.

ROZMAITOŚCI.

Stosowanie kochiny. Jednym z najgroźniejszych powodów szerzenia się suchot wśród ludzi jest mleko krów i mięso bydła rogatego. Z tego powodu wykrycie kochiny zajęło wiele świat naukowy weterynaryjny i uczeni oddani temu zawodowi podjęli liczną szereg prób, w celu wyśledzenia jaką usługę w danym wypadku może oddać ludzkości kochina. Ze jest to sprawa wielkiej doniosłości, stwierdza fakt, iż uczeni niemieccy często podnosili głos w kwestyi, aby bydło dotknięte suchotami zabijać, a właścicieli wydawać wynagrodzenie, tak jak przy kęgosuszu; ale środek ten byłby niepraktyczny z tego względu, że suchot u zwierząt, zwłaszcza w pierwszych stadach choroby, dobać się jest rzeczą nader trudną; tutaj też może oddać kochina dywje wielkie usługi; albo po skonstataowaniu suchot zwierzęcia zastosowana, spowoduje wyzdrowienie tegoż, albo w organizmie zwierzęcia dotkniętego suchotami wywoła zmiany, ułatwiające dyagnozę i skonstataowanie choroby. W tym też właśnie celu wykonano szereg prób nad zwierzętami, których suchoty nie podlegały wątpliwości, co wykazała sekcyja pośmiertna nad takimi zwierzętami, które podejrzewano o suchoty i wreszcie nad zwierzętami zupełnie zdrowymi. Rezultat badań był mniej więcej jednakowy. Zwierzęta chore okazały, po zastrzykaniu kochiny zmiany, w organizmie, objawiające się podniesieniem temperatury i osłabieniem, zdrowe zaś nie okazywały żadnych reakcyj pomimo zastrzyknięcia znacznych dawek, bo wynoszących do 0,3 cm. limfy kochy. Skonstataowanie jednak choroby zwierzęcia za pomocą kochiny jest rzeczą nader ważną, gdyż może zapobiedz szerzeniu się suchot pomiędzy ludźmi. W Rosyi badania nad działaniem kochiny na zwierzęta dotknęte gruźlicą uskuteczniao dotąd w instytucji weterynaryjnym w Dorpacie.

* Przez telefon. Dwieście zaproszonych osób słauchało w dniu 23 b. m. w Londynie przez nowozaprowadzony telefon opery Masseneta „Mag” wykonywanej w Paryżu. Próba powiodła się podobno świetnie.

TELEGRAMY.

Petersburg, 26 marca. W „Zbiorze praw” ogłoszono, że traktat handlowy, zawarty między Rosyją i Portugalią w roku 1851, upływa z dniem 9 lutego r. 1892, a traktat handlowy z r. 1887 traci również moc obowiązującą z dniem 30 czerwca 1892 r.

Petersburg, 27-go marca. (Ag. półn.). Dwió ogłoszono zostało prawo o przeniesieniu kancelaryj hypotecznej z Błonia do Grodziska.

Petersburg, 27 marca. (Ag. półn.). Dziennikowi „Swiet” donoszą z Konstantynopolu, że Jna patriarchę jerozolimskiego, w miejsce Nikodema, sultana wybrał z pomiędzy 12-tu kandydatów patriarchę antyocbijskiego Herasimata.

Petersburg, 27 marca. (Ag. półn.). Sąd wojenny okręgu petersburskiego skazał podporucznika pawłowski pułku lejb-gwardyi, księcia Wadolskiego, na 3 lata więzienia w twierdzy bez ograniczenia praw służbowych, za zadanie w pojedynku przeciwnikowi swojemu rany, skutkiem której śmierć nastąpiła.

Irkuck, 27 marca. (Ag. półn.). Ogłoszono upadłość domu banku handlowego „Bracia Butinowie."

Taganrog, 27 marca. (Ag. półn.). Morze uwolniło się od lodów.

Nowy York, 27 marca. Podług wiadomości, przesłanych do „Heralda,” influenza w Chicago przybiera coraz niebezpieczniejsze wymiary. Codziennie umiera po 150 osób. Zachorowało też wielu lekarzy. W Pittsburgu cierpi 10,000 osób na tę chorobę, w Clevelandzie, w stanie Ohio, 2,000; w Nowym Yorku zachorowało na influencję 160 agentów policyjnych.

Londyn, 27 marca. Na drodze żelaznej Chicago Nord-Ouest, w stanie Wisconsin, nastąpiło w nocy starcie się pociągów. Jeden z urzędników kolei śmierć poniosł, trzech podróżnych odniosło ciężkie rany. Większa część wagonów jest pogruchotana.

Berlin, 27 marca. Zakończenie robót około kanału północnego, zapowiedziane na r. 1895, budzi tu powszechne wątpliwości.

Dieppe, 27 marca. 3,000 metrów kubicznych skalistego wybrzeża zapadło w morze.

Nierstein (nad Renem), 27 marca. Tu-tejsze źródła siarkowe, które od 30 lat wyszły, nagle wybuchnęły znów z dawną siłą.

Petersburg, 28 marca. (Ag. półn.). Gazeta „Nowoje wremia” mówiąc o udzieleniu przez Rosyę prezydentowi rzeczypoipolitej francuskiej Carnotowi orderu św. Andrzeja, widzi w tem formalne uznanie rządu republikańskiego i Carnota jako naczelnika państwa. Dziennik widzi w ozywie tym wielkiej doniosłości akt międzynarodowy i oświadcza, że zarówno w Rosyi, jak i we Francyi sprawi on prawdziwą radość, utrzymania bowiem przyjacielskich stosunków z Francyją pragną wszyscy rusczy, widzący w stosunkach tych gwarancję pokoju europejskiego.

Według „Grażdanina”, poseł Chitrowo w Bukareszte i Fonton w Lizbonie, mają zamiar iść na stanowiska.

Sofia, 28 marca. (Ag. p.). Wczoraj wieczorem, gdy Stambulow i Belczew powracali do domu, jakiś człowiek dał do nich trzy strzały z rewolwera i zabił Belczewę na miejscu. Morderca umknął. Dwadzieścia osób, w tej liczbie Karawelowa aresztowano. Wojska skonysgnowane.

Petersburg, 30 marca. (Ag. p.). Ogłoszono w „Cerkownych Wiadomościach” rozkazy Najwyższe o wyznaczeniu w budzące synodu prawosławnego na rok 1891 funduszu na budowę cerkiewne w kraju zachodnim i Królestwie Polskiem, tudzież o wydatku na utrzymanie parafii prawosławnej w Sosnowicach.

Petersburg, 30 marca. (Ag. p.). Telegram urzędowy z Saigonu donosi, że dnia 28 b. m. wieczorem przyjechał tam Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Nestopa Tronu i był powitany przez general-gubernatora, wladze, wojsko i okręty wojenne. Wszystko jest w pomyślnym stanie.

Sofia, 30 marca. (Ag. półn.). Policyja ujela człowieka, który, jak twierdzą, kupował znalezione w ogrodzie rewolwery, lecz aresztowany nie przyznaje się do tego.

Wiedeń, 30 marca. (Ag. p.). Zamach sofijski wywiera tutaj wrażenie. Dzienniki wyrażają obawę, że dyplomacja europejska będzie rychło zniewolona zajęć się nnowo sprawami bułgarskimi. „Wiener Tageblatt” donosi, że przed trzema tygodniami wykryto w Sofi spiszek przeciwko ks. Ferdynandowi. Skutkiem denuncyacji jakiegoś Apostolowa, uwięziono dwóch uczestników spisku, którzy atoli dotychczas nie przyznali się do niczego. Następnego dnia, Apostolow zginął bez wieści. Przypuszczają, że zamordowali go przez zemstę spółtwarzysze.

Belgrad, 30 marca. (Ag. p.). Z Sofi donoszą, że zamach na Stambulowa, który skończył się wypadkiem zabiciem Belczewa, wywołał tam terroryzm i wiele aresztowań. Krząż pogłoski, że mieszkańcy Kulji i okolice powstał, wladze zaś zbiegły do Vidina.

Sofia, 30 marca. (Ag. p.). Za wszystkich okoliczności wynika, że mordercy zamierzali zastrzelić Stambulowa. Zarządzo-no wiele aresztowań. Za najważniejszego pooczytują uwięzionie greka rodem ze Stanimaki pod Filipopolu. Handlujący bronią poznal w nim człowieka, który przed kilku dniami kupił od niego rewolwer. „Swoboda” pisze, że zamachu na Stambulowa dokonali przekupieni agenci.

Sofia, 30 marca. (Ag. Półn.). Dzienniki wyszły w obwodkach żałobnych i ubolewają nad zgonem Belczewa. Organ rządowy nie wątpi, iż morderca żywił zamiar zgładzenia Stambulowa. Publiczność nie wierzy w istnienie spisku i powód zabójstwa przypisuje zemście osobistej. W ogroźnie miłośnik znalazłono trzy rewolwery. W Sofi i całej Bułgarii panuje zupełny spokój. Książę będzie dziś na pogrzebie Belczewa. Mordercy podobno już uwięziono.

Belgrad, 30 marca (Ag. Póln.) Sofię otacza kordon żandarmerji; wojska skon-

Peterburg, 28-go marca. Wskale na Londyn 84.05, II pożyczka wchodnia 102 1/4, III pożyczka wcho-

TELEGRAMY GIEŁDOWE. Giełda Warszawska. Z dnia 28 Z dnia 31. Za wkale krótkoterminowe. na Berlin za 100 mar. 41.80 41.75

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW. do Łodzi przychodzi: 8 40 10 15 4 35 8 50 10 30

Ostatnie wiadomości handlowe. Warszawa, 28 marca. Wskale krót. term. na: Berlin (2 d.) 41.80 41.75, 60, 65, kup;

Londyn, 26 marca. Pożyczka raska z 1889 roku II em. 100, 2 1/2, Konsola angielskie 96 1/4, Piękn.

Giełda Berlińska. Banknoty ruskie zaraz. 241.25 240.75. Dyskonto prywatne 2 1/2, 2 1/2.

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Łódzki. VICTORIA. We czwartek, d. 2 kwietnia 1891. Pocztylion z Lonjumeau OPERA KOMICZNA

Pierwszy Rewelski rozsądnik DOMOWEGO PTACTWA Eugeniusza Juljanowicza Blok w Rewlu poleca jaja do wylegania

Sala Koncertowa. W ŚRODĘ, dnia 1 kwietnia r. b., odbędzie się KONCERT NA SKRZYPCACH WANDY PODGÓRSKIEJ

BIURO TECHNICZNE i Chemiczne Laboratorium Inżynierów Joachima Friszman i L. Lubotynowicza

Dr. J. Chazanowicz. po 14-letniej praktyce w Białymstoku osiedlił się w Łodzi.

Dr. med. J. Klemptner OKULISTA. przyjmuje od godz. 9-12 i 3-5 ul. Piotrkowska Nr. 21

Edward Filipkowski pom. adwok. przysięgl. prowadzi sprawy cywilne i kryminalne.

Pralnia chemiczna i pralnia białej Farbiernia i Drukarnia W. Przytułskiego.

Po zwiniętym sklepie stowarzyszenia spożywczego, w domu W-go F. Abel, ulica Południowa Nr. 490 jest zaraz do odstąpienia obszerny lokal sklepowy.

Zarząd domu i prowadzenie mel-dunków przyjmie urzędnik administracyjny, odpowiedzialny, żonaty, Widozka № 20, parter.

Uправление Лодзинской Фабричной железной дороги. веждствие заглавие Е. Конелюшча, объ утеръ имъ свидѣтельства № 9998 отъ 1 Марта т. г.

DO WYNAJĘCIA LETNIE MIESZKANIA w Rudzie Pabjanickiej pod Łodzią. Mieszkania te znajdują się w środku kilkunastuwiłkowego sosnowego lasu.

Niniejszym mam zaszczyt podać do wiadomości Sz. Publiczności i Szan. klientówh moich, że do krawieckiego mego zakładu, istniejącego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 259 dom Tenenbama, pod firmą Herman Nadel,

Лодзинская Фабричная желѣзная дорога, Веждствие заглавие товарищескаго управленія Л. Бажомина в Р. Лавина объ утеръ дубничка накладной Лодзь - Юсковицъ на № 292 отъ 24 Января т. г.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność że otworzyłem Skład zakaukaskich, kachetyńskich win i innych artykułoh, przy ulicy Dzielnej Nr. 11 w domu Gersona.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownym Obywatelom i mieszkańcom miasta Łodzi, że od dnia 1 marca r. b. przyjmuję wszelkie roboty MALARSKIE I SZTUKA TORSKIE

Управление Лодзинской-Фабричной желѣзной дороги, веждствие заглавие А. С. Шува, объ утеръ имъ свидѣтельства № 3927 отъ 2 Октября 1890 г.